

Recenzje

Aneta M. Sokół

***Wszystko osiąga się przez nadzieję... Kulturowe dziedzictwo Reformacji na Śląsku*, red. naukowa Łukasz Galusek, Muzeum Śląskie, Katowice 2017, ss. 251.**

Rok Reformacji obfitował w publikacje dotyczące śląskiego ewangelicyzmu, uwzględniające różne aspekty konfesyjnej przeszłości – od dziejów lokalnych po losy Kościołów ewangelickich wyrosłych na śląskiej ziemi, po przypomnienie luteranckiego dziedzictwa, które przetrwało w górnośląskich miastach, tradycjach i bogactwie regionu. Taki charakter ma publikacja Muzeum Śląskiego – okazale wydana książka towarzysząca rocznicowej wystawie przygotowanej dla uczczenia Jubileuszu 500-lecia Reformacji¹, tom, na który złożyły się refleksje historyków i znawców podejmujących zagadnienia dotyczące ewangelicyzmu, protestanckiej sztuki, muzyki, piśmiennictwa, po współczesny wizerunek diaspory przetrwałej w pejzażu górnośląskim.

Zbiór zaprezentowanych tekstów poprzedzony został wstępem dyrektor Muzeum Śląskiego; Alicja Knast spoglądając na konfesyjność zachowaną na Śląsku zaznacza, że pomimo niesprzyjających okoliczności, nietolerancji habsburskiej, gdy ewangelicy musieli „zejść do podziemia”, czy tragedii XX wieku „skutkujących na Śląsku podziałami i wymianą ludności”, jednak „luteranizm pozostał wyraźnym znamięm kultury śląskiej”. Potwierdzeniem tej refleksji jest prezentowana w dalszym jeszcze ciągu ekspozycja muzealna „Wszystko osiąga się przez nadzieję...”, którą uzupełnia niniejsza publikacja pokazująca czytelnikom bogactwo tradycji, osiągnąć i ewangelickiego wkładu wniesionego w tożsamość Górnego Śląska. Jak podkreśliła Alicja Knast: „Bez tego dziedzictwa Śląsk byłby zupełnie inną krainą...”.

Pierwsze z zamieszczonych tekstów przybliżają dzieje luteranckiej konfesji na Górnym Śląsku – od jej XVI-wiecznych początków po współczesność. Waław Gojniczek przedstawia, jak rozprzestrzeniły się reformacyjne hasła na śląskiej ziemi, z uwzględnieniem specyfiki, dynamiki i ich zakorzenienia w regionie. Nowe wyznanie zaprowadzali przede wszystkim piastowscy książęta i samodzielni władcy na swoich terenach, w tym Jerzy von Brandenburg-Ansbach w księstwie karniowskim, Waław III Adam w księstwie cieszyńskim czy Promnitzowie w wolnym pszczyńskim państwie stanowym. Historyk podkreśla wagę zaprowadzania lokalnych porządków kościelnych, regulujących życie religijne, społeczne oraz obyczajowe wśród wiernych, co świadczyło o ugruntowaniu nowego wyznania na danym terenie (ordynacja cieszyńska 1568, 1584; pszczyńska 1592). Po krótkotrwałych sukcesach dla zwolenników luteranizmu nastąpiły trudne czasy kontrreformacji, ograniczania wolności kultu, aż po uciążliwość wojny trzydziestoletniej przetaczającej się przez ziemie śląskie, co prowadziło do niemal całkowitego zaniku konfesji. Odradzającemu się w początkach XVIII wieku na Górnym Śląsku ewangelicyzmowi patronowała parafia cieszyńska, wraz ze wzniesionym kościołem Jezusowym w Cieszynie², który służył nie tylko miejscowym, ale również



¹ Na temat wystawy, której uroczyste otwarcie miało miejsce 26 października 2017 roku w Muzeum Śląskim, zob.: A. M. Sokół, *500 lat Reformacji na Górnym Śląsku. Jubileuszowe wystawy*, http://www.ptew.org.pl/wp-content/uploads/2017/11/sokol_jubileuszowe-wystawy.pdf; też, *Oddział PTEw w Katowicach zwiedził wystawę reformacyjną w Muzeum Śląskim*, <http://www.ptew.org.pl/2017/11/oddzial-ptew-w-katowicach-zwiedzil-wystawe-reformacyjna-w-muzeum-slaskim/>; też, *Otwarcie wystawy „Wszystko osiąga się przez nadzieję... Kulturowe dziedzictwo Reformacji na Śląsku w Muzeum Śląskim*, „Ewangelik” 2017, nr 4, s. 85-88.

² Na mocy ugody w Altranstädt zawartej w 1709 r. pomiędzy królem szwedzkim a cesarzem austriackim (Śląsk był częścią monarchii austriackiej) luteranie mogli wznieść na Śląsku sześć kościołów łaski, w tym tylko jeden na Górnym Śląsku – w Cieszynie. Kościół powstawał dzięki nakładom finansowym okolicznej szlachty i wysiłkom całej miejscowej wspólnoty, wznoszony był w latach 1709-1730.

przybywającym z odległych terenów wiernym, w tym z Moraw, Bytomia czy Pszczyzny. Podsumowując ten pierwszy okres istnienia luteranizmu autor zaznacza, że wiek XVI był złotym okresem w dziejach Śląska, czasem pokoju, rozwoju szkolnictwa, języków narodowych, także czasem utrzymywania kontaktów z protestanckimi ośrodkami Europy, otwarcia na zagraniczną edukację i kulturę.

Dalsze losy śląskiego ewangelicyzmu przedstawione zostały przez Ryszarda Kaczmarka, który przybliżył proces powstawania ewangelickiej sieci parafialnej na Górnym Śląsku po zagarnięciu tych ziem przez Prusy (1742) – od ukonstytuowania się pierwszych parafii (m.in. Opole, Tarnowskie Góry, Pszczyzna), po utworzenie 13 kolejnych do końca wieku. Górnośląskie parafie powstawały głównie na potrzeby przybywających niemieckich osadników, ale także przetrwały w enklawach ludności rodzimej, funkcjonując z czasem w sposób uprzywilejowany w państwie pruskim. Losy ewangelicyzmu górnośląskiego omawiane są na tle funkcjonowania Kościoła pruskiego, od 1817 roku Ewangelickiego Kościoła Unijnego, a w Rzeczypospolitej w ramach Ewangelickiego Kościoła Unijnego na Polskim Górnym Śląsku (1922). Jednocześnie ewangelicyzm rozwijał się dwutorowo: cieszyńscy wyznawcy pielęgnowali swoją wiarę w granicach monarchii austriackiej, po 1918 roku przyłączając się do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ukonstytuowanego w odrodzonym państwie polskim. W zaprezentowanym omówieniu przedstawione zostały nieco zawile zapewne dla postronnych czytelników dzieje śląskich Kościołów wyrastających z luteranizmu, skupiających polskich i niemieckich wiernych, spośród których po 1945 roku pozostał tylko jeden – Kościół Ewangelicko-Augsburski, który objął wszystkich ewangelików-luteran pozostałych w granicach Polski.

W następnej kolejności zamieszczony został obszerny artykuł Jana Harasimowicza, znawcy protestanckiej sztuki, który przybliżył charakter luteranckich kościołów wznoszonych na Górnym Śląsku, zwłaszcza ich główne elementy współtworzące ich sakralną przestrzeń – ołtarz, ambona i chrzcielnica. Historyk sztuki podkreśla, że w początkowym okresie luteranom służyły przejęte kościoły katolickie, dopiero wiek XVII utrwalił własne konfesyjne wzory architektoniczne, dekoracyjne i stylowe. Wśród licznie zaprezentowanych przykładów poznajemy typowe dla tego stulecia kościoły salowe, XIX-wieczne kościoły wznoszone w górnośląskich miastach przemysłowych (m.in. Chorzów, Katowice) po ołtarze ambonowe, które były świadectwem luteranckiego przywiązania do Słowa (m.in. w Kluczborku, Starym Bielsku czy Skoczowie). Jak się możemy przekonać, kościołom luteranckim nieobce były dekoracje obrazowe czy figuralne, które współtworzyły konfesyjne programy ołtarzowe, ze szczególnym uwzględnieniem scen pasyjnych, ale także innych biblijnych symboli i postaci; dopiero z czasem utrwalił się najczęściej na ewangelickich ołtarzach umieszczane malarskie wyobrażenie Ostatniej Wieczerzy. Śledząc dzieje architektury świątynnej historyk podkreśla, że charakterystyczny XVII-wieczny „rys przytulności i intymności” luteranckich kościołów w kolejnym stuleciu zastąpi klasycystyczny chłód protestanckich budowli, pozbawionych niemal dekoracyjności, co podyktowane było stylem epoki, ale także konfesyjnym przesłaniem – miały to być przede wszystkim miejsca głoszenia słowa Bożego i sprawowania sakramentów. Przedstawiony zarys sztuki protestanckiej uwzględnia ponadto najciekawsze zachowane na Śląsku ambony, chrzcielnice, ewangelickie nagrobki oraz inne przykłady sztuki powstającej na potrzeby wiernych³.

Wizerunek sztuki religijnej powstającej w środowisku luteranckim uzupełnia artykuł Sylwii Krzemińskiej-Szołtysek. Autorka przedstawia, w jaki sposób konfesyjny stosunek do śmierci, podyktowany pewnością zbawienia, przełożył się na różne aspekty sztuki sepulkralnej – od odziedziczonych po Średniowieczu płyt nagrobnych, figuralnych nagrobków, poprzez epitafia obrazowe upamiętniające rodziny szlacheckie, po pomniki cmentarne z najczęściej uwzględnianymi motywami przedstawieniowymi na ewangelickich nekropoliach (m.in. figura płaczki czy alegoria przemocy). Obszerne omówienie wzbogacone licznymi przykładami, w tym prezentacją zachowanych obiektów, ukazuje dzieje konfesyjnego upamiętniania zmarłych, przedstawień, które odwoływały się także do Słowa, rozbudowując z czasem inskrypcyjne napisy skierowane do żyjących, podkreślające moc wiary i nadzieję na życie wieczne.

Kolejna część zbiorowego tomu poświęcona została ewangelickiej kulturze muzycznej. Ks. Adam Malina podkreśla na wstępie, jak wielkie znaczenie przypisywano muzyce od czasów Reformacji – muzyka od początku stanowiła integralną część luteranckiego nabożeństwa, pieśni wspomagały katechizację wiernych i służyły propagowaniu reformacyjnych haseł. Autor przypomniał także wkład samego Lutera w tworzenie konfesyjnych pieśni, które do dzisiaj wchodzą w skład użytkowanych śpiewników. Jak kształtowało się życie muzyczne w Kościele ewangelickim na Górnym Śląsku? Z jakich śpiewników korzystali śląscy wierni? Jaką

³ J. Harasimowicz, *Słowo widzialne. Luteranizm górnośląski w zwierciadle sztuki* – jest to tekst, który prezentowany był w publikacji *Oblicza sztuki protestanckiej na Górnym Śląsku* (Katowice 1993), towarzyszącej wystawie w Muzeum Śląskim zorganizowanej w 1993 roku.

rolę odgrywały i odgrywają nadal ewangeliczne chóry, towarzystwa śpiewacze czy inne formy aktywności muzycznej pielęgnowane na Śląsku? W odpowiedzi na powyższe zagadnienia zainteresowani mają okazję poznać bogactwo śląskiego życia muzycznego, które rozwijało się w luterańskich wspólnotach od stuleci, kontynuowane po współczesność, w tym z udziałem wielu muzyków, organistów czy kompozytorów, znanych nie tylko w środowisku ewangelików (m.in. Fritz Lubrich, Karol Stryja czy Ryszard Gabryś).

Do wielorakiej luterańskiej aktywności nawiązuje kolejny współautor tomu. Jan Szturc przybliży czytelnikom współczesne formy działalności ewangelików na Górnym Śląsku, w nawiązaniu do bogatych tradycji pielęgnowanych od czasów Reformacji. Szczególną uwagę zwraca na rozwój ewangelickiego szkolnictwa, ewangelickich stowarzyszeń spełniających nie tylko konfesyjne, ale także narodowe cele (zwłaszcza w okresie międzywojennym), działalność wydawniczą czy charytatywną – określaną jako diakonijną, która stanowi kontynuację znanych na Śląsku ewangelickich inicjatyw podejmowanych na rzecz potrzebujących, biednych i chorych (m.in. założonego przez Matkę Ewę ośrodka Ostoja Pokoju w Miechowicach). Podkreślone przy tym zostało, że aktywność środowisk ewangelickich nie ograniczała się tylko do sfery religijnej, realizowana także wymiarze społeczno-kulturowym stała się „nieodłącznym składnikiem śląskiego dziedzictwa”, dostosowując się do bieżących potrzeb i uwidaczniając się także poza konfesją.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł Grażyny Kubicy poświęcony cieszyńskim ewangeliczkom, ich losom zachowanym w piśmiennictwie, ale także ich emancypacyjnym postawom na tle tradycji konfesyjnych i obyczajowych⁴. Badaczka cieszyńskiego luteranizmu na wstępie zaznacza: „*Opowiadam dzieje protestantyzmu na Śląsku Cieszyńskim poprzez historię kobiet. [...] Szczególnie interesuje mnie kobieca kontestacja i opór wobec tradycyjnych struktur oraz własny głos, który staram się odnaleźć w ich gestach i tekstach.*” Jak możemy się jednak przekonać, nie było zadaniem łatwym odnalezienie wizerunku kobiety w przetrwałym piśmiennictwie, skupionym przede wszystkim na wydarzeniach politycznych oraz historii opisywanej z męskiego punktu widzenia. Na podstawie odnalezionych jednak narracyjnych strzępów autorka odtwarza portret cieszyńskiej ewangeliczki utrwalony na przestrzeni stuleci – od księżnej Katarzyny Sydonii, wydawczynie cieszyńskiego porządku kościelnego (1584), poprzez diakonise pracujące w Szpitalu Śląskim w Cieszynie, żony wspomagające pastorską czy publiczną działalność swoich mężów, aż po pierwsze studentki z ziemi cieszyńskiej. Kim były ewangeliczki, które podjęły edukację uniwersytecką? Czy w ten sposób sprzeciwiały się zastanym tradycjom? W jaki sposób ich wiara wpływała na wybory życiowe? W odpowiedzi na powyższe, ale także i inne stawiane przez autorkę pytania, poznajemy emancypacyjne głosy ewangelickich pisarek, utrwalających tradycje konfesyjne, ukazujących świat z kobiecego punktu widzenia, w tym także poprzez pryzmat niemieckiej dominacji kulturowej (Edith Demel). Jednym z emancypacyjnych głosów była twórczość nauczycielki z Wisły – Marii Pilchówny, która starała się utrwalić odchodzący świat wiślańskiej obyczajowości, nie w pełni przez nią akceptowany, postrzegany z perspektywy kobiety nowoczesnej, broniącej słabszych i marginalizowanych. Śledząc losy ewangelickich kobiet Grażyna Kubica wskazuje na proces prywatyzacji wiary na rzecz kształtowania się polskiej świadomości narodowej, aktywności propolskiej, zaangażowania w różne sfery rzeczywistości, co realizowały liczne cieszyńskie kobiety, co też zdaniem autorki zasługuje na różne formy upamiętnienia i przedstawienia czytelnikom.

W zakończeniu książki głos zabrał ks. Karol Macura z Drogomyśla. Luterański duszpasterz omawia ewangelicką duchowość, która kształtowała się na Górnym Śląsku przez stulecia, w nawiązaniu do konfesyjnych tradycji oraz losów śląskiej wspólnoty (*Duchowość ewangelicka dnia codziennego*). U podstaw ewangelickiej duchowości znajdują się protestanckie filary – powrót do Pisma Świętego, indywidualna odpowiedzialność za własne zbawienie, współodpowiedzialność za otoczenie, a także trwanie we wspólnocie Kościoła. Duchowość konfesji przejawia się także współcześnie w życiu codziennym wyznawców – indywidualnym, wspólnotowym, społecznym czy kulturowym. Do tych przejawów zalicza autor m.in. luterańskie „*zamiłowanie do czytania*”, co zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim przyniosło rozwój szkolnictwa oraz własnej kultury czytelniczej, znaczenie ewangelickich pieśni, co skutkowało bogactwem życia muzycznego w górnośląskich wspólnotach, po inne przedstawione formy aktywności pielęgnowane przez wiernych. Przybliżone zostały różnorodne oznaki luterańskiej obyczajowości, zauważalne zwłaszcza na tle wielowyznaniowości Śląska, w tym ewangelickie celebrowanie świąt, urodzin, konfirmacji, specyfika ewangelickiego stosunku do pracy, życia społecznego czy wspomniany szacunek dla wykształcenia.

Publikacja *Wszystko osiąga się przez nadzieję...* uzupełnia czynną jeszcze do końca kwietnia muzealną ekspozycję. Może stanowić również warte polecenia samodzielne opracowanie dotyczące śląskiego

⁴ G. Kubica, *Cieszyńskie ewangeliczki, ich obraz w literaturze historycznej, własny głos i znaczenie kulturowe*.

ewangelicyzmu, różnych kart z jego przeszłości i kulturowo-religijnego dorobku, przedstawionych przez grono znawców zaprezentowanej tematyki – historyków, historyków sztuki oraz ewangelickich duchownych, przybliżających czytelnikom tradycje konfesji.

W podsumowaniu należy zwrócić uwagę na szatę graficzną książki – wydana została w dużym formacie, na papierze dobrej jakości, z bogactwem kolorowych ilustracji uwzględniających zabytkowe obiekty, świątynie, nagrobki, po portrety duchownych czy fotografie prezentujące wizerunek luteriańskiej diaspory. Na końcu zamieszczone zostały indeksy – osobowy i miejscowości, które ułatwią dotarcie do poszukiwanych wiadomości.

Książkę można zakupić w Muzeum Śląskim: <https://muzeumslaskie.pl/pl/produkt/osiaga-sie-nadzieje-kulturowe-dziedzictwo-reformacji-slasku/>.